

Sygn. akt I Ca 147/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. i R. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 644/14

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w punkcie I (pierwszym) i obniża zasądzone kwoty po 30.000 zł do kwot po 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b/ w punkcie II (drugim) i zasądza od powodów A. M. i R. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 402,83 zł (czteryście dwa złote osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c/ w punkcie III (trzecim) i obniża koszty sądowe obciążające pozwanego z kwoty 3.000 zł do kwoty 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) oraz odstępuje od obciążania powodów kosztami sądowymi w pozostałym zakresie;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 147/15

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i R. B. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz każdego z nich kwot po 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ich brata P. B. w wypadku komunikacyjnym w dniu 04 sierpnia 2001r. Do chwili obecnej powodowie nie mogą otrząsnąć się z tych wydarzeń, kultywując pamięć o zmarłym. Powodów łączyły z młodszym bratem zażyłe i charakteryzujące się życzliwością i ciepłem relacje. Żądanie zadośćuczynienia powodowie oparli na art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu. Pozwany zajmował stanowisko, iż roszczenie powodów nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa, gdyż w dacie zdarzenia szkodowego w polskim systemie prawa cywilnego nie funkcjonował przepis normujący wprost możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za krzywdę. Jednocześnie pozwany uważał wysokość sum dochodzonych pozwem za wygórowane.

Sąd Rejonowy w Braniewie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r., zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (punkt I), zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Braniewie kwoty 3.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 4 sierpnia 2001 roku na trasie M. - G. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć ponieśli kierująca pojazdem A. J. oraz pasażer P. B.. A. J. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w W.. P. B. urodził się w dniu (...) Był najmłodszym z czworga dzieci I. i M. małżonków B.. Jeden z braci, R. był od niego starszy o 12 lat, zaś siostra A. o 9 lat. Zamieszkiwał wspólnie z rodzicami w U.. Rodzinę łączyła silna więź emocjonalna. Starsze rodzeństwo opiekowało się P., który nie sprawiał problemów wychowawczych w domu, ani w szkole. Do 2000 roku w domu rodzinnym mieszkała także A. M. z mężem i kilkumiesięczną córką. Wyprowadzili się do mieszkania w B., gdzie P. niemal codziennie, a czasami nawet kilka razy dziennie, ich odwiedzał. W drodze do szkoły zostawiał na ich klatce schodowej rower, którym dojeżdżał z U. do szkoły, zabierając go w drodze powrotnej. Wtedy też przychodził do mieszkania siostry, gdzie często pomagał jej, zajmując się jej starszą córką. Zabierał ją na spacer. Siostra bez obaw powierzała mu dziecko. Pomagała mu w lekcjach. P. B. z równą częstotliwością odwiedzał najstarszego brata, R., i jego rodzinę w B.. Po uzyskaniu prawa jazdy, podczas gdy R. był w pracy, zawoził i odwoził jego dzieci do i ze żłobka i przedszkola. W niedziele zabierał je do kina. P. był ojcem chrzestnym młodszego syna R., urodzonego w (...) roku. Rodzina była zżyta. Do śmierci P. w domu w U. było zawsze wesoło i gwarno. Członkowie rodziny spotykali się przy różnych okazjach, niejednokrotnie w okresach letnich organizowali także wspólne wycieczki nad pobliskie jezioro. (...) roku A. M. urodziła drugą córkę, którą karmiła piersią. W dniu śmierci P. cała rodzina zebrała się w mieszkaniu R. B., który uprzednio zidentyfikował ciało. Wszyscy płakali. Po śmierci brata A. M. załamała się. Niedługo po tym utraciła bezpowrotnie pokarm i musiała karmić młodszą córkę mlekiem modyfikowanym. Odsunęła się od męża, zaniedbywała obowiązki domowe. Nie mogła spać w nocy. Dużo płakała, najczęściej przy karmieniu dziecka. Bywało, że po powrocie z pracy jej mąż, W., zastawał ją i córki zapłakane. Jej emocje przenosiły się bowiem na dzieci. Kilka razy w tygodniu rodzina chodziła na wspólne spacer. Wielekrotnie zdawało się jej, że rozpoznaje zmarłego brata wśród przechodniów na ulicach. Jednocześnie nie chciała z nikim rozmawiać na ten temat. Starła się samodzielnie radzić sobie z emocjami, świadoma jednocześnie konieczności podążania obowiązkom domowym i rodzinnym. Powyższy stan stopniowo ustępował. A. M. nie powróciła jednak do stanu sprzed tragedii. Nie jest już tak radosna i towarzyska jak przed śmiercią brata. Często go wspomina, odwiedza jego grób, ogląda jego zdjęcia. R. B. po śmierci brata zamknął się w sobie. Nie chciał z nikim rozmawiać o tragedii. Tłumił emocje. Jednocześnie stał się nerwowy. Po powrocie z pracy przez rok niemal codziennie sięgał po mocny alkohol. Nie upijał się, ale łagodził w ten sposób traumę. Wcześniej alkohol pił tylko okazjonalnie. Żona miała o to pretensje, częściej się kłócili. Żona skarżyła się jego ciotce, że zrobił się zamknięty w sobie, małowówny. Przestał pić po około roku, ulegając perswazjom rodziny. Unikał miejsc, gdzie spotykali się z P.. Często, a zawsze w niedziele, wspólnie z rodziną chodzili na cmentarz. W miarę upływu czasu R. B. wracał do równowagi. Do chwili obecnej często wspomina zmarłego brata, przegląda albumy ze

zdjęciami. Po śmierci P. rodzina spotykała się w domu w U. podczas różnych uroczystości. Spotkania te nigdy nie były już tak radosne jak przed tragedią.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powództwa obojga powodów zasługiwały na uwzględnienie w całości. Wskazano, iż zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego wywodzenie przez powodów żądania z norm art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w związku z wystąpieniem zdarzenia szkodowego w dniu 04 sierpnia 2001 r. było usprawiedliwione, a zatem stanowisko pozwanego odnośnie braku podstaw dla dochodzonych przez powodów roszczeń było bezprzedmiotowe. Okolicznością bezsporną pozostawało, iż na skutek zdarzenia z dnia 04 sierpnia 2001r. śmierć poniósł brat powodów P. B..

Sąd pierwszej instancji na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił, iż pomiędzy powodami, a zmarłym bratem istniała silna i pozytywna więź emocjonalna. Nagła i niespodziewana śmierć P. B. w wypadku komunikacyjnym wywołała u powodów cierpienie, żal, rozpacz, utracili oni równowagę psychiczną na długi czas. Powodowie pomimo, iż w dacie zdarzenia wypadkowego posiadali założone własne rodziny, stali się bardziej osamotnieni, odsunęli się emocjonalnie od swoich małżonków, powódka na skutek tego traumatycznego wydarzenia nie mogła karmić nowonarodzonego dziecka piersią, co miało wpływ na zaburzenie relacji rodzic – dziecko. Powód z kolei szukał odreagowania śmierci brata spożywając alkohol. Powodowie nie korzystali z fachowej pomocy psychiatrycznej czy też psychologicznej, pomimo znacznego upływu czasu od tego zdarzenia powodowie nadal wspominają brata, a zdarzenie z dnia 04 sierpnia 2001 r. pozostawiło w ich psychice trwałe uszczerbek.

Powołując się na kryteria wykształcone w dorobku orzecznictwa co do miarkowania sum dochodzonych tytułem zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy uznał roszczenie powodów za usprawiedliwione do kwot po 30.000 zł na rzecz każdego z nich.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c. od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze datę wezwania pozwanego przez powodów do zapłaty oraz trzydziestodniowy termin na realizację świadczenia.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie pierwszym ponad kwoty 10.000 zł zasądzonych na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia oraz rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonych na rzecz każdego z powodów roszczeń za okres od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia 29 stycznia 2015 r.

Skarżący wskazał na naruszenie norm prawa materialnego art. 448 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w rażąco zawyżonej wysokości, nieadekwatnej do skali krzywdy powodów wywołanej śmiercią brata w wypadku z dnia 04 sierpnia 2001 r. Natomiast naruszenie art. 481 k.c. miało polegać na jego niewłaściwym zastosowaniu poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia 29 stycznia 2015r., kiedy w istocie należności uboczne stały się wymagalne dopiero z dniem wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku.

Pozwany domagał się zmiany wyroku i zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwoty po 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, z jednoczesnym obciążeniem ich kosztami procesu na rzecz skarżącego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podkreślał, iż zasądzone na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w kwotach po 30.000 zł postrzegać należy jako wygórowane. Zdaniem pozwanego wynik postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji nie uzasadniał konstatacji odnośnie istnienia nad wyraz silnej i szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy zmarłym a powodami. Pozwany zwrócił uwagę na ponad trzynastoletni okres czasu, jaki

upłynął od dnia powstania zdarzenia szkodowego, okoliczność, iż powodowie w dacie śmierci brata byli osobami dorosłymi, posiadali własne rodziny, nie podjęli specjalistycznego leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego. W ocenie pozwanego terminem początkowym dla wymagalności odsetek od zasądzonych roszczeń powinna być data wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

Powodowie A. M. i R. B. w odpowiedzi na apelację domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako zasadna zasługiwała na podzielenie w przeważającym zakresie.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż skarżący w zarzutach apelacji nie neguje ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie stanu faktycznego sprawy, a jedynie podkreśla, iż sumy zasądzone na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia były rażąco zawyżone. Argumentując takie stanowisko skarżący podkreślał, że skutki zdarzenia z dnia 04 sierpnia 2001 r. nie miały w odniesieniu do skali krzywdy każdego z powodów szczególnego charakteru. Okoliczności związane z przeżywaniem przez powodów utraty osoby najbliższej miały cechy typowych reakcji wymuszonych koniecznością funkcjonowania w zmienionych negatywnie warunkach życia codziennego.

W tym przedmiocie pozwany zaakcentował, iż stosunkowo długi, bo blisko czternastoletni okres od śmierci brata, pozwolił powodom na powrót do równowagi emocjonalnej. Także w dacie powstania zdarzenia szkodowego każdy z powodów był dorosły, funkcjonował na co dzień w ramach własnej rodziny, miał potomstwo, w związku z czym charakter więzi emocjonalnej ze zmarłym był typowy, charakteryzujący wzajemne korelacje rodzeństwa w prawidłowo funkcjonującej rodzinie.

Sąd Okręgowy nie neguje w żadnym zakresie okoliczności, iż śmierć najbliższego członka rodziny, w tym przypadku brata, wywołuje negatywne reakcje emocjonalne najbliższych członków rodziny na skutek zerwania więzi emocjonalnej. Niemniej jednak całokształt dostępnego w sprawie materiału dowodowego nie uzasadnia stanowiska zajmowanego przez Sąd Rejonowy w Braniewie, aby więź emocjonalna P. B. z powodami była nad wyraz silna, odmienna od typowych relacji wykształconych pomiędzy rodzeństwem.

Należy podzielić argumentację apelującego, iż czas, jaki upłynął od tego traumatycznego zdarzenia jest znaczny a rozmiar krzywdy powodów nie uzasadnia świadczeń w takiej wysokości. W istocie z materiału dowodowego wynika, iż najgorszy stan emocjonalny obojga powodów wywołany wydarzeniem utrzymywał się przez okres około roku od momentu śmierci brata. Ustalono, że powódka w tym czasie była emocjonalnie wycofana, traumatyczne wydarzenie przekładało się na jej relacje z małżonkiem, zaburzeniu uległy także jej relacje z nowonarodzonym dzieckiem. Powód z kolei zaczął nadużywać alkoholu, również jego relacje z członkami rodziny cechowało wycofanie, unikał uczęszczania i przebywania w miejscach wcześniej wspólnie chętnie odwiedzanych ze zmarłym bratem, z którymi łączyły się pozytywne wspomnienia. Niewątpliwie te akcentowane w odniesieniu do obojga powodów okoliczności składały się na proces przeżywania żałoby po utracie brata. Jednakże z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby proces przeżywania żałoby przez powodów był wydłużony, aby do chwili obecnej nie mogli pod względem emocjonalnym „przepracować” tego negatywnego w ich egzystencji wydarzenia. W tym zakresie wskazać trzeba, że sama okoliczność podawana przez powodów, że do chwili obecnej wspominają brata, bardzo za nim tęsknią i nie mogą pogodzić się z jego nagłym odejściem, nie świadczy sama przez się o dalszym ich zaburzonym funkcjonowaniu w wymiarze społecznym, rodzinnym czy też zawodowym – a jest typową reakcją członków rodziny wyrażającą się tęsknotą za osobą, która odeszła. Podkreślić trzeba, iż powództwo zostało zainicjowane po upływie trzynastu lat od śmierci P. B., w okresie kiedy – jak wynika z przesłuchania powodów – ustąpiły już dawno najsilniejsze odczucia towarzyszące żałobie po stracie osoby bliskiej i powrócili oni do prawidłowego funkcjonowania w życiu rodzinnym i społecznym. Okoliczności te również pośrednio muszą być uwzględnione przy miarkowaniu wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Mając wszystkie powyżej wymienione okoliczności na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut apelacji pozwanego odnośnie rażącego zawyżenia przez Sąd pierwszej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest zasadny.

Podkreślenia wymaga, że artykuł 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę jurysdykcyjną w przedmiocie określania jako odpowiedniej wysokości sumy przyznawanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna, a zadośćuczynienie mające wynagrodzić doznaną krzywdę powinno uwzględniać wszystkie jej aspekty w odniesieniu indywidualnie do konkretnego poszkodowanego. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2015 r., II CSK 334/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma 1652382).

Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 listopada 2014 r., I ACa 576/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1563547).

Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2014 r., I ACa 359/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1506256).

Jak wskazano ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie ze zmarłym bratem utrzymywali poprawne relacje, nie zmienia to jednak faktu, iż w dacie powstania zdarzenia wypadkowego każdy z powodów funkcjonował już samodzielnie w ramach własnej rodziny, miał małżonka, potomstwo, tak więc ta więź emocjonalna łącząca rodzeństwo w naturalny sposób uległa rozluźnieniu. Powodowie koncentrowali swą aktywność na członkach własnych rodzin, a relacje ze zmarłym były typowe dla stosunków pomiędzy pełnoletnim rodzeństwem w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Znaczny upływ czasu od dnia śmierci P. B., brak wykazania istnienia przedłużonego okresu żałoby u każdego z powodów po utracie brata i opisane okoliczności nie wykraczające poza miarę odczuć typowych dla przeżywania traumy po utracie osoby bliskiej, w ocenie Sądu Okręgowego, nie uzasadniały twierdzenia Sądu pierwszej instancji, iż krzywda powodów powinna być zrekompensowana świadczeniami w tak znacznej wysokości. Dlatego zarzut rażącego zawyżenia ustalonych świadczeń uznano za uzasadniony i w okolicznościach sprawy pozwalający na ingerencję w wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Z przywołanych w akapitach poprzedzających przyczyn Sąd odwoławczy uznał zarzut pozwanego odnośnie braku podstaw dla zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji na rzecz każdego z powodów kwot przewyższających 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za usprawiedliwiony. W konsekwencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku w jego punkcie pierwszym i obniżeniem zasądzonych kwot po 30.000 zł do kwot po 10.000 zł na rzecz każdego z powodów z odsetkami ustawowymi od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była także zmiana zaskarżonego orzeczenia w jego punkcie drugim dotyczącym kosztów procesu. Mając na uwadze, iż powodowie w pierwszej instancji wygrali sprawę w 33,3 % (powództwa uwzględniono do kwot po 10.000 wobec żądanych pozwem kwot po 30.000 zł), obie strony procesowe poniosły koszty procesu w analogicznej wysokości – po 2.417 zł, zasadnym było zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwot po 402,83 zł ($2.417 \text{ zł} \times 66,6 \% = 1.609,72 \text{ zł}$ jako koszty należne pozwanemu od powodów; $2.417 \text{ zł} \times 33,3\% = 804,87 \text{ zł}$ jako koszty należne powodom od pozwanego; wzajemna kompensata $1.609,72 \text{ zł} - 804,87 \text{ zł} = 804,85 \text{ zł}$; $804,85 \text{ zł} : 2 = 402,83 \text{ zł}$). Podstawą zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Korekta orzeczenia Sądu pierwszej instancji, skutkująca oddaleniem powództwa powodów we wskazywanym zakresie, skutkować musiała także zmianą rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim wyroku Sądu Rejonowego poprzez obniżenie kwoty kosztów sądowych należnych od pozwanego z kwoty 3.000 zł do kwoty 1.000 zł, z jednoczesnym odstąpieniem od obciążania powodów w zakresie tych kosztów od nich wymagalnych.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty stosownie do art. 455 k.c., przy czym z uwagi na zastrzeżony powołaną ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) 30 – dniowy termin dla spełnienia świadczenia (art. 14 ust. 1), zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. odsetki ustawowe od zadośćuczynienia stały się wymagalne od dnia następnego po upływie tego terminu, co Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił w swoim orzeczeniu.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 tekst jednolity). Biorąc pod uwagę procentowy zakres uwzględnienia apelacji pozwanego, mający priorytetowe znaczenie przy rozdzieleniu kosztów procesu instancji odwoławczej, zasądzono od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.600 zł (2.000 zł opłata od apelacji + 1.200 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego skarżącego = 3.200 zł ; $3.200 \text{ zł} : 2 = 1.600 \text{ zł}$).